

# Make-up Designer lansuje nowy makijaż

**Luiza Lenartowicz**

Make-up Haute Couture, czyli makijaż, który sygnalizuje nadchodzące zmiany, spotykamy najczęściej na plakatach lub okładkach czasopism kosmetycznych, fryzjerskich, fotograficznych itp.

Taki makijaż jest często wyidealizowany, nierealistycznie piękny, ostentacyjny i inspirujący. Dwa razy do roku można oglądać jego najśmielsze wersje na pokazach mody Haute Couture wielkich ekscentryków w Paryżu, Londynie, Mediolanie, Nowym Jorku czy też Tokio. Tu wszystko ulega zmianom, kolory, formy, sylwetka. Nowa twarz co sezon - oto motto wszystkich projektantów urody.

Jak powstają makijaże, skąd się biorą pomysły, kto je lansuje i dlaczego? Takie pytania stawiają sobie wszystkie kobiety posiadające świadomość znaczenia mody w ich codziennym życiu.

Moda jest czymś, czego jeszcze nie było, nowością niosącą chęć zmian i tworzenia. Jest ona nową energią i dodatkowym wyzwalaczem siły vitalnej, której powołaniem są nieograniczone i zależą od nas samych.

Nowy styl podkreśla nasz indywidualizm, osobowość, skłonności, mocne, a nawet słabe cechy charakteru. Z trendów czerpiemy to, co jest dla nas najkorzystniejsze, a nie to, co jest po prostu modne. Obecnie istnieje



chęć do nieustannego odmładzania się. Jak twierdzi jeden z niemieckich kreatorów mody firmy Joop, szczupła, a właściwie należałoby powiedzieć wątła sylwetka jest symbolem młodości. To prawda, że otyłość postarza i dodaje lat, ale bardzo wychudzona twarz nie wygląda najkorzystniej. Ciemne przebarwienia pod oczami, pogłębione zmarszczki, zaułki przy nosie i opadające kątki ust oddziałują ciemno, szarobordowo, a przez to staro i smutno. Obecnie z Ameryki płynie nowy trend, który mówi: „zamiast kości więcej okrągłości”!

Jak więc widać będzie w czym wybierać. A tak w ogóle to należy się po prostu dobrze czuć w swojej skórze. Makijaż na wiosnę i lato 2000 pachnie świeżością, polyskuje, lśni. Jego kolorystyka odmłodzi każdą twarz.

Czasami jednak trzeba się dodatkowo zatroszczyć o naszą cerę, aby usunąć z niej zmęczenie. Dopiero wtedy całość przyniesie rewelacyjne efekty i wstąpi w nas nowy, wiosenny, słowiański duch świętojańskiej wazki, gdyż właśnie tak tajemniczo nazywa się nowy trend makijażu, który Państwu proponuje na nadchodzący sezon.

Zanim rozpoczniecie Panie krok po kroku stosować się do podanych wskazówek Make-up Designer przygotujcie się do tej chwili w szczególności siebie. „Otrzymacie” nową twarz. Przeznaczmy sobie godzinę na odprężenie, które sprawi, że będziemy bardziej wypoczęte i chętniej przyswoimy sobie wszelkie nowości. Bez względu na wiek, należy na twarzy zastosować peeling a następnie natonikować twarz, nałożyć nawilżają-

## M A K I J A Ż

ca ampułkę, dobraną maseczkę i kompres z olejkami eterycznymi: Angelick, Bergamotte, Róża, Geranium, Jaśmin, Ylang Ylang, stopy włożyć do masującej wianienki z wodą i mieszaną olejków: Mięty, Geranium, Niauli i Cytronella, przy odprężającej, np. chińskiej, muzyce medytacyjnej relaksujemy się godzinie. Potem wykonujemy masaż karku, a po zmyciu maseczki stosujemy nawilżający krem na oczy, twarz, dekollet, szyję. I jesteśmy jak nowo narodzone! Jeżeli mamy więcej czasu dobrze jest zażyć wcześniej eterycznej kąpieli z masażami podwodnymi i prawdziwym szampanem w otoczeniu dużej ilości małych świeczek, które dodatkowo zadbają o właściwy nastrój. I proszę nie zapomnieć o świeżych kwiatach w łazience. Wszystko jest możliwe do wykonania we własnym domu. Kiedy jesteśmy zmęczone, nasze oczy są zamglone, czerwone, niewyraźne. A kiedy wypocznemy i powrócimy do równowagi, wszystko widać na naszej twarzy, która teraz lśni i błyszczy.

Takie staranie po zimowych miesiącach jest konieczne, aby nasz nowy makijaż wyglądał nadzwyczaj efektownie, a my szczególnie czarującą, abyśmy zrozumiały, że bez względu na wiek każda kobieta jest atrakcyjna i interesująca i taka młoda jaką się czuje. Nowy makijaż jest delikatny, bardzo świetlisty, niemalże nierealny, mieniący się milionami barw. Mimo iż karnawał za nami będziemy stosować ponownie brokaty, które różnią się od tych zwykłych, które już znamy, przede wszystkim swoją konsystencją i rodzajem. Jeden z nich to „gwiazdny pyłek”, który przy dziennym świetle jest niezauważalny, a drugi to „świętojański”, który jest jakby przezroczysty, grubszy i staje się widoczny dopiero w słońcu. Makijaż oczu przypomina skrzydełka wazki, które są przezroczyste i w pewnym krótkim ułamku sekundy odkrywają przed nami krainę kolorowej tęczy rozpiętą między delikatnymi jej ramionami. Zjawisko precyzyjne, ale

zarazem bardzo ulotne, widoczne bardzo krótko i tylko w promieniach słońca. Taką rolę ma do spełnienia nowy makijaż, który fascynuje, przyciąga wzrok, intryguje, zaciekawia, skłania do ponownego spotkania, aby choć jeszcze raz zobaczyć...

Obojętnie, jakim jesteśmy typem kobiety i jaki charakter pracy wykonujemy bez „świętojańskiego” polysku na oczach i policzkach wiosną i latem nie wychodzimy nawet do pracy. Na letnim spacerze wśród lazurowych fal oceanu lub spiętrzonych wód Bałtyku, gdy słońce zamieni się w złotoczerwonepurpurową kulę, która jakby chciała wylać swój żar na ziemię, nie wolno zapomnieć o „poświęceniu” dekolletu, ramion i pleców gwiazdowym pyłkiem. Tylko wtedy może się nam jeszcze przydarzyć coś szczególnego i tajemniczego.

Nasz makijaż jest subtelny, a jednocześnie niesamowity, na pograniczu fikcji i fantazji, nieosiągalny, a jednocześnie realny, ożywa w promieniach słońca. Jak przenieść tę propozycję makijażu Haute Couture i wykonać go samodzielnie, aby być modnym? Przygotujmy sobie miejsce pracy: kosmetyki, instrumenty, a także stojące lustro. Pierwszym kosmetykiem jest oczywiście bardzo jasny korektor firmy Stagecolor 1101, który nakładamy wilgotną kauczukową gąbką na powieki, a następnie właściwy kolor fluidu wodoodpornego Body and Face cienką warstwą na całej powierzchni skóry. Pudrujemy twarz w inny sposób niż dotychczas, wirując pędzelkiem z pudrem 2114 lub 2118 nad twarzą, jedynie ją przyprószając przezroczystą mgiełką, a na wieczór w podobny sposób dodajemy do niego koloru 2107, który opalizuje i nadaje cerze kosmetyku pochodzenia. Reszcie kosmetyku usuwamy delikatnie pędzlem. Spryskujemy twarz wodą mineralną uszlachetnioną różanym eterycznym olejkiem. Zraszanie odbywa się w znacznej odległości od twarzy. Ewentualny nadmiar wody zbieramy lateksową gąbką.

Właściwy makijaż rozpoczynamy od korekty brwi, które stanowią ważny element w twarzy i wpływają na jej owal i dynamikę postaci. Bywa, że kobiety lubią mieć mocno zaakcentowane brwi, inne znów wolą delikatniejsze. W tym makijażu stosujemy odpowiedni ich kształt i intensywność na życzenie. Brwi malujemy nową techniką brązowo-czarnym kremem powstałym w wyniku zmieszania dwóch kolorów czarnego 1301 i brązowego 1302, stosując to tego celu długi pędzelek do profilowania ust.

Oczy wymagają już na samym początku trochę więcej uwagi i staranności, ale i te nawyki szybko będziemy umiały wprowadzić w codzienny rytuał. Powieki ruchome malujemy zwilżonym aplikatorem, czyli minigąbeczką w kształcie owalnym, nasączonym metalicznym pyłkiem w kolorze lososiowym, czyli Sparkle Eye Powder 0119 lub opalizującym na srebrnoniebiesko 0121, a przy oczach wypukłych kolorem stalowoszarą 0112. U dojrzałych dam cienie połyskujące zamieniamy na te same kolory, ale w wydaniu matowym, a na koniec stosujemy bezwzględnie brokaciki, które można stosować bez ograniczeń. Kolorystyka makijażu jest opracowana w trzech wariantach, które różnią się kolorami wian i w postaci pyłku Sparkle Eye Powder i błyszczkami. Na powiekę nieruchomą stosujemy matową pastelową żółtą zieleń młodych soczystych listków 9056 łącząc ją z bardzo jasną i delikatną odmianą różu kwitnącej wiśni. Do makijażu powiek używamy pędzle z włosa naturalnego o szerokości 15 mm i 4 mm. Przy górnej i dolnej krawędzi rzęs aplikujemy intensywny kolor bordowowiśniowy Linerstick 3109. Przy czym jedno oko jest podkreślone w wewnętrznej powiece tym kolorem, a drugie innym neutralnym ecrú 3161 lub 3162. Zastosowanie tego triku stwarza atmosferę intrygującą i niespodziewaną. Elektryzujące, wyrafinowane i kuszące spojrzenie sprytnej kobiety

nowej ery wzbudza szczególną uwagę mężczyzn. Na pierwszy rzut oka trudno dostrzegalny, ale dowcipny efekt, pozostawia w naszym obserwatorze dużą dozę zaciekawienia. Panowie reagują błyskawicznie myśląc: Czy te oczy mogą kłamać? Co ona ma w tych oczach? Jaka jest zagadkowo uroczą.

Do makijażu rzęs używamy koniecznie zielonej maskary 0509 lub czarnej 0501. Mają być mocno wytuszowane ale nie sklezione. Pani Elzbieta, Ślusarczyk z Wielunia twierdzi, że od kiedy maluje w pracy kosmetykami Stagecolor makijaże wychodzą jej 100% lepiej. Dbając o swój nowy wizerunek należy pamiętać o cerze. Inwestując w te kosmetyki ma się pewność, że skóra na tym dodatkowo skorzysta, ponieważ posiadają one właściwości nawilżające i regenerujące.

Usta malujemy znaną już nam techniką: pokrywamy ich całą powierzchnię błyszczkiem koloru naturalnego Lip Gloss with applicator 0391 (cynamon) lub 0394 (róż), a następnie odbijamy w wilgotną bi-

bułę z zawartością niewielkiej ilości pudru sypkiego. Wyjątkowo teraz je konturujemy, używając kredki korygującej w kolorze czerwieni wargowej Linerstick 3110 lub w innym odpowiednio dobranym do błyszczki np. 3109 lub 9883. Wydatne usta są teraz szczególnie na czasie. Zwróćmy więc większą uwagę na ich dokładną korekcję i zastosujemy dwa kolory w celu ich uplastycznienia zachowując naturalność: złotoróżowolosiowy 0201 w połączeniu z naturalnym 0201, po środku dolnej wargi i niebieskawy opal 0212 z różowoniebieskawym 9030. Błyszczki z aplikatorami 9040 i 9030 dodatkowo opalizują brokatowym pyłkiem i doskonale harmonizują z cieniami na powiekach. Jeżeli wolimy pomadkę, to dwa nowe kolory trendu 9020 bezowobrazowy, uniwersalny czerwionoutpinieniebieski 9010 dobrze jest utrwalić specjalnym płynem, tzw. Lip Sealer, który zadba o to, aby pomadka utrzymała się na ustach przez kilkadziesiąt godzin! Jedną z najlepszych naszych wizażystek Agata Bródka

z Poznania przed nałożeniem na usta pomadki stosuje bazę, tzw. Shadow Base 5104 i jak twierdzi nawet mężczyźni zauważają tę różnicę.

Róż jak zwykle stanowi istotny punkt makijażu. Jego intensywność przypomina pierwszy rozkoszny oddech rozkwitającego, wiosennego, różowego tulipana. Jest on nałożony delikatnie najgrubszym, okrągłym pędzlem, który stosujemy najczęściej do pudrowania twarzy. Efektownym wykończeniem makijażu jest opadająca swobodnie brokatowy pyłek wazka skąpiana w porannej rosie otrząsając skrzydełka, rozsypany wokół siebie diamentowoczerwone skarby, które zastępy w swojej cudowności na twarzach kobiet. Czarnodziejski makijaż na co dzień pojawiający się tylko w tym krótkim czasie od wiosny do końca lata 2000 przemieszał się w powabne, nieosiągalne istoty z pogranicza jawy i snu... pojawiające się tylko... w noc świętojańską. ■

*Dobry makijaż może uzdrowić nawet duszę*



**LUIZA  
LENARTOWICZ**

S Z K O Ł A W I Z A Ż Y S T Ó W

LUIZA LENARTOWICZ SZKOŁA WIZAŻYSTÓW, STOCKHOLMERSTR 29, 13359 BERLIN  
PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĄ FIRMY MERCATURA COSMETICS ACHIM GERMANY  
HOMEPAGE: WWW.LUIZA.DE E-MAIL: LUIZAL@LENARTOWICZ.DE

**Prowadzimy szkolenia dla wizażystów makijażu artystycznego, konsultantów kolorów, beauty stylistów i konsultantów image.**

**Sukcesy, które odnosimy w kraju i za granicą,  
są potwierdzeniem skuteczności naszych metod nauczania.**

Pełny program kursów z aktualnym harmonogramem szkoleń przesyłamy bezpłatnie na życzenie.

Tel: 095-722 99 92 lub 0-601 22 36 74.

www.luiza.de

